

Durch Got lub umb solt — „goście” i najemnicy w służbie zakonu niemieckiego w Prusach w 1410–1411 r. Druga część edycji „Księgi żołdu” Svena Ekdahla*

W pierwszej połowie 2010 r. nakładem wydawnictwa Böhlau ukazała się druga część edycji źródłowej „Księgi żołdu zakonu niemieckiego” opracowana przez Svena Ekdahla. Praca została zapowiedziana już w wydaniu pierwszej części „Soldbuchu” w 1988 r.¹ i była od dłuższego czasu oczekiwana w środowiskach badaczy zakonu niemieckiego, późnośredniowiecznych Prus oraz historyków zajmujących się wojskowością schyłkowych wieków średnich². Uwzględniając zatem duży dystans czasowy dzielący moment wydania obu części, tym bardziej należy z dużą satysfakcją przyjąć zamknięcie tego edytorskiego projektu. Omawiana druga część, podobnie jak pierwsza wydana przy wsparciu Tajnego Archiwum Państwowego Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego w Berlinie–Dahlem (*Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz*), została włączona do publikowanej przez to archiwum i wydawanej obecnie przez Jürgena Kloosterhuisa oraz Dietera Heckmanna serii „Publikacje z Archiwów Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego” (*Veröffentlichungen aus den Archiven Preußischer Kulturbesitz*) jako jej tom 23.

Autora edycji, S. Ekdahla, nie trzeba gronu mediewistów zajmujących się Europą Środkową bliżej prezentować. Twórca studiów źródłowych poświęconych „Banderii Prutenorum” i bitwie grunwaldzkiej oraz licznych prac dotyczących wojsk najemnych/zaciężnych oraz wojskowości zakonu niemieckiego nad Bałtykiem od wielu już lat jest uznanym autorytetem w tym zakresie, zaś jego opracowania pozostają niezmiennym punktem odniesienia nowszych badań. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wkład szwedzkiego mediewisty w badania nad różnymi aspektami historii konfliktów militarnych zakonu niemieckiego i krajów unii jagiellońskiej jawi się jako dotychczas najznaczniejszy, i to nie tyle z powodów ilościowych; jest bowiem najbardziej wartościowy. Powiększył się on w ostatnich kilku latach o szereg nowych studiów, powstałych w ścisłym lub bardziej luźnym związku z 600–letnią rocznicą bitwy pod Grunwaldem/Tannenbergiem/Żalgiris (niektóre z nich oczekują jeszcze na druk). Publikacja drugiej części „Księgi żołdu” wpisuje się zatem znakomicie w kontekst zintensyfikowanych ostatnio badań nad konfliktem polsko–litewsko–krzyżackim 1409–1411 r.

Liczący 408 stron i edytorsko bez zarzutów opracowany tom obejmuje łącznie siedem części różnych rozmiarów. Otwiera go „Wprowadzenie” (*Einleitung*, s. 1–12) zawierające zwięzłą — aczkolwiek niepozbawioną wątków nowych — prezentację wydarzeń politycznych i militarnych wojny 1409–1411 r. stanowiących tło historyczne powstania „Księgi żołdu”. Po nim następuje stosunkowo krótki „Indeks osobowy I” (*Personenindex I: Nicht zu Söldner und Gästen gehörende Personen*, s. 13–15) zawierający wykaz osób występujących w pierwszym tomie edycji (nie tylko w wydanych tekstach źródłowych — *Soldbuchu* i 26 dołączonych doń załącznikach, ale też w komentarzach merytorycznych oraz we wstępie), niebędących żołnierzami najemnymi/zaciężnymi na służbie zakonu ani „gośćmi” przebywającymi w Prusach w 1410–1411 r. Kolejną, a zarazem zasadniczą (i najobszerniejszą) część publikacji tworzy „Indeks osobowy II” (*Personenindex II: Söldner und Gäste*, s. 16–376) dotyczący owych najemników zakonnych i „gości”, a uzupełnia go wydzielona jako odrębna część „Konkordancja do indeksu osobowego II” (*Konkordanz zu Personenindex II*, s. 377–386). W dalszej kolejności do publikacji włączony został „Indeks nazw miejscowych” (*Ortsindex*, s. 387–390), zaś całość edycji dopełniają i zamykają „Wykaz źródeł i literatury” (*Quellen und Literatur*, s. 391–406) oraz „Wykaz skrótów i sygli” (*Abkürzungen und Siglen*, s. 407 n.). Wszystkie te części sprawiają pozytywne wrażenie właściwie przemyślanej i wzajemnie dopełniającej się, zwartej całości.

Celem edycji drugiej części „Soldbuchu”, określonym przez samego Autora, było „postawienie w centrum [uwagi] aspektów genealogicznych przez opracowanie biogramów/komentarzy osobowych” żołnierzy najemnych/zaciężnych i „go-

* *Das Soldbuch des Deutschen Ordens 1410/1411. Die Abrechnungen für die Soldtruppen*, bearb. v. Sven Ekdahl, Tl. 2: *Personengeschichtlicher Kommentar und Indices*, Veröffentlichungen aus den Archiven Preußischer Kulturbesitz, Bd. 23/2, Böhlau Verlag, Köln–Wien 2010, ss. 408, 1 nlb.

¹ *Das Soldbuch des Deutschen Ordens 1410/1411. Die Abrechnungen für die Soldtruppen*, Tl. I: *Text mit Anhang und Erläuterungen*, hrsg. v. S. Ekdahl, Veröffentlichungen aus den Archiven Preußischer Kulturbesitz, Bd. 23/1, Köln–Wien 1988 [dalej: SBDO].

² Por. M. Biskup, rec.: *Das Soldbuch des Deutschen Ordens 1410/1411*, *Zap. Hist.*, 56, 1991, z. 1, s. 138–140, tu: s. 140; M. Burleigh, rec.: *Das Soldbuch des Deutschen Ordens 1410/1411*, „English Historical Review”, 107, 1992, № 423, s. 455; B. Jähnig, *Aus der Mitgliederversammlung 2008 in Bütow*, „Preußenland”, 46, 2008, Nr 2, s. 38–40, tu: s. 39.

ści” wymienionych na kartach tego źródła i w dołączonych doń załącznikach (s. 1). Zostało to zapowiedziane już w pierwszej części³, a zarazem narzucało się niejako samo przez się (aczkolwiek niekoniecznie jako element zamierzenia edytor-skiego), zwłaszcza przy uwzględnieniu faktu, że „Księga żołdu” zawiera spis ponad 800 zbrojnych biorących udział po stronie zakonu niemieckiego w działaniach militarnych w konflikcie z królem polskim i wielkim księciem litewskim od czerwca 1410 r. do przełomu stycznia i lutego 1411 r. Tak więc główną treść omawianej tu drugiej części edycji „Soldbuchu” stanowi materiał — po części źródłowy, po części analityczny — o charakterze głównie prozopograficznym. W ten sposób „Soldbuch” wpisujący się w szereg jeszcze dość nielicznych edycji średniowiecznych ksiąg (wykazów) żołdu oraz w znacznie już szerszy zespół źródeł rachunkowych o administracyjnym charakterze i różnorodnej proveniencji instytucjonalnej, zawierających noty rozliczeń tudzież wypłat żołdu na rzecz oddziałów najemnych/zaciężnych (znanych także z obszaru późnośredniowiecznych Prus bądź Królestwa Polskiego⁴), uzyskał nową jakość swoistej edycji prozopograficznej źródła rachunkowego.

„Wprowadzenie” drugiej części w znacznej mierze dopełnia i uzupełnia analogiczny „Wstęp” otwierający część pierwszą z 1988 r.⁵ i jest oparte na wynikach własnych badań Autora publikowanych w licznych studiach⁶. O ile zgodnie z klasycznymi regulami edycji źródłowej we wprowadzeniu do pierwszej części S. Ekdahl dokonał opisu zewnętrznego i dogłębnej analizy źródłoznawczej „Soldbuchu”, zaopatrując ją w pomocnicze uwagi dotyczące występujących w edytowanym źródle rodzajów monet i systemów monetarnych oraz tabele stawek żołdu, o tyle w tym wypadku słowo wstępne miało na celu głównie nakreślenie ogólnego kontekstu historycznego, w którym „Księga żołdu” powstała i funkcjonowała. Szwedzki historyk podkreśla rozkwit oddziałów najemnych/zaciężnych w Europie Środkowo-Wschodniej w początkach XV stulecia, mający podłoże tak polityczne, jak i przede wszystkim gospodarcze, społeczne, a w niektórych wypadkach również religijne (s. 2). W to szerokie zjawisko, poza przypadkiem czeskim i polskim pozbawione jak dotąd obszerniejszych monografii⁷, wpisuje się w zupełności praktyka najmowania tego rodzaju wojsk również przez zakon niemiecki — problematyka najdokładniej zgłębiona przez samego Wydawcę⁸. Prezentując syntetycznie organizację i uzbrojenie oddziałów najemnych/zaciężnych, S. Ekdahl zwraca uwagę na zróżnicowany skład najmniejszych grup zbrojnych, jakimi były kopie/poczty (*Spieß*) (s. 3). Podczas gdy występująca zazwyczaj w źródłach rachunkowych liczba 3 miała charakter obrachunkowy, tak rzeczywiste kopie/poczty liczyły od 2 do 5 zbrojnych (a wyjątkowo nawet więcej) oraz co najmniej o 1 większą liczbę koni [dodatkowe zwierzę było rumakiem bojowym dla prowadzącego kopie/poczty (*Spießführer*)]. Kopie/poczty łączone były, również w działaniach militarnych w czasie konfliktu 1409–1411 r., w grupy (dosł. ‘towarzystwa’, *Gesellschaften*), a te znowu niekiedy w już dość znacznej liczebności roty na czele z rotmistrzami (*Rottmeister*) (s. 3). Dalej omówiona została praktyka werbunkowa, odnośnie której warto odnotować zwrócenie przez Wydawcę uwagi na znaczenie zgody władcy terytorialnego na prowadzenie takich działań w obrębie jego władztwa. O ile z okresu wojny 1409–1411 r. nie ma żadnych

³ S. Ekdahl, *Einführung*, w: SBDO I, s. 1, przyp. 3; SBDO I, s. 26, przyp. 10.

⁴ Księga zawierająca wyłącznie rozliczenia żołdowe z żołnierzami najemnymi jest wydana w serii źródeł do dziejów wojny 1454–1466 r.: *Księga żołdu Związku Pruskiego z okresu wojny trzynastoletniej 1454–1466*, wyd. A. Czacharowski, Fontes. Towarzystwo Naukowe w Toruniu [dalej: Fontes TNT], t. 61, Źródła do dziejów wojny trzynastoletniej, t. III, Toruń 1969. Natomiast dwie inne opublikowane księgi z archiwum miejskiego toruńskiego zawierają mniej lub bardziej liczne zapisy rozliczeń żołdu z najemnikami dokonywanych przez miasto Toruń bądź w imieniu Związku Pruskiego tudzież skrypty dłużne poświadczające zobowiązania miasta wobec dowódców kontyngentów najemnych, por. *Księga Theudenkusa*, wyd. L. Koczy, Fontes TNT, t. 33, Źródła do dziejów wojny trzynastoletniej, t. I, Toruń 1937; *Księga długów miasta Torunia z okresu wojny trzynastoletniej*, wyd. K. Ciesielska, I. Janosz–Biskupowa, Fontes TNT, t. 55, Źródła do dziejów wojny trzynastoletniej, t. II, Toruń 1964. Wszystkie te trzy księgi dostępne są obecnie w wersji elektronicznej (wraz z trzema rodzajami wyszukiwarek) pod adresem: <http://www.ksiegipruskie.bydgoszcz.ap.gov.pl/projekt/szukajfraz.php> [stan z 31 I 2012 r.]. Z kancelarii królewskiej por. m. in. *Rachunki królewskie z lat 1471–1472 i 1476–1478*, oprac. S. Gawęda, Z. Perzanowski, A. Strzelecka, Materiały Komisji Nauk Historycznych, nr 2, Wrocław–Kraków 1960; zaś z w szerszej perspektywie europejskiej choćby 13–tomową edycję ksiąg kancelaryjnych dworu neapolitańskiego Karola I Andegaweńskiego (1266–1285), w której znajdują się rozliczne rachunki z utrzymywania na służbie oddziałów wojskowych: *I registri della cancellaria angioina*, vol. I–XIII, a cura di R. Filangieri, Napoli 1950–1959 (seria kontynuowana jest do dziś i sięga już 1295 r.), czy XIX-wieczną publikację przychodów i wydatków skarbu królów angielskich w XII-wiecznej Normandii: *Magni Rotuli Scaccarii Normanniae sub regibus Angliae*, ed. T. Stapleton, t. 1–2, London 1840–1844.

⁵ S. Ekdahl, *Einführung*, w: SBDO I, s. 1–22.

⁶ Z najnowszych prac Wydawcy, które w omawianej II części edycji „Soldbuchu” zostały przytoczone jeszcze w formie oddanej do druku, a później zostały już opublikowane, wymienić trzeba: *Die Söldnerwerbungen des Deutschen Ordens für einen geplanten Angriff auf Polen am 1. Juni 1410. Ein Beitrag zur Vorgeschichte der Schlacht bei Tannenberg*, w: *Beiträge zur Militärgeschichte des Preussenlandes von der Ordenszeit bis zum Zeitalter der Weltkriege*, hrsg. v. B. Jähnig, Tagungsberichte der Historischen Kommission für ost- und westpreußische Landesforschung, Bd. 25, Marburg 2010, s. 89–102; *Diplomatie und Söldnerwerbung von der Schlacht bei Žalgiris*, „Lietuvos istorijos studijos”, 25, 2010, s. 48–60; *Polnische Söldnerwerbungen vor der Schlacht bei Tannenberg (Grunwald)*, w: *Non sensitis gladius. Studia ofiarowane Marianowi Głowskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. L. Domańska, L. Kajzer, J. Maik, A. Andrzejewska, S. Liszewski, Łódź 2011, s. 121–134; „In crastino, die sancti Procopii”. Überlegungen zu einer falsch interpretierten Datumsangabe in der *Cronica conflictus*, w: *In tempore belli et pacis. Ludzie — Miejsca — Przedmioty. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr. hab. Janowi Szymczakowi w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowo-dydaktycznej*, red. T. Grabarczyk, A. Kowalska–Pietrzak, T. Nowak, Warszawa 2011, s. 561–568.

⁷ Dla Królestwa Polskiego por. T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna Królestwa Polskiego w XV wieku*, Łódź 2000 (także szereg pomniejszych studiów); dla Królestwa Czeskiego zaś U. Tresp, *Söldner aus Böhmen im Dienst deutscher Fürsten. Kriegsgeschäft und Heeresorganisation im 15. Jahrhundert*, Paderborn–München–Wien–Zürich 2004 (wraz z licznymi drobniejszymi pracami). Należy też zauważyć, że brak również dotychczas monograficznej próby uchwycenia omawianego zjawiska w centralnych regionach Europy dla XIII, a zwłaszcza XIV stulecia, dla którego zachował się liczniejszy już materiał źródłowy. Stąd być może obecne w literaturze wrażenie pojawienia się praktyki najmowania przez zakon niemiecki na służbę kontyngentów zbrojnych dopiero na przełomie XIV i XV stulecia i jej postępującego upowszechniania się w kolejnych dekadach XV w. — typowo ewolucyjne ujęcie złożonego i niekoniecznie liniowo rozgrywającego się fenomenu historycznego, stosowane zresztą także przez S. Ekdahla (por. s. 11 omawianej publikacji).

⁸ Por. bibliografię prac S. Ekdahla opublikowaną w: *Beiträge zur Militärgeschichte des Preussenlandes*, s. 13–24.

poświadczeń źródłowych tego rodzaju działań władców (ponieważ nie wydano zakazów w tym zakresie⁹), o tyle już z końca 1411 r. zachował się przekaz dotyczący tego rodzaju praktyki¹⁰. S. Ekdahl wskazuje na funkcjonowanie dwóch głównych form służby najemnej/zaciężnej wobec zakonu niemieckiego — z jednej strony służby najemnej krótkoterminowej, z drugiej zaś takiego świadczenia usług militarnych, które wynikało z umów zawieranych na kilka lub kilkanaście lat i nie było związane z konkretnymi akcjami wojskowymi. Na podstawie tej drugiej formuły służyli zakonowi głównie książęta pomorscy z rodu Gryfitów tudzież co znaczniejsi rycerze zachodniopomorscy i nowomarchijsy (s. 4).

Przechodząc do nakreślenia wypadków 1409–1411 r., S. Ekdahl wspominał wiosenno–letnie działania zakonu mające na celu przygotowanie i przeprowadzenie akcji militarnej przeciwko zbuntowanej Żmudzi, w której kontyngenty najemne/zaciężne pochodzące głównie ze Śląska, Górnych i Dolnych Łużyc oraz Miśni miały odegrać istotną rolę, wykorzystane zaś zostały ostatecznie nie na wschodnich rubieżach kraju pruskiego, ale podczas działań skierowanych przeciwko Królestwu Polskiemu (s. 5). W prezentacji II okresu wojny 1409–1410 r. — tzn. rozejmu trwającego od 8 X 1409 do 24 VI 1410 r. szwedzki uczyony zwraca uwagę na aktywność dyplomatyczną obu Luksemburgów, królów Wacława IV i Zygmunta, podkreślając istotne znaczenie dla rozwoju wypadków nieprzyjętego przez stronę polsko–litewską praskiego wyroku arbitrażowego Wacława z 8 II 1410 r., bowiem na skutek takiej postawy króla Władysława II i wielkiego księcia Aleksandra Witolda król rzymski i czeski — zdaniem S. Ekdahla — stracił możliwość kontynuowania aktywnych działań w charakterze pośrednika między obiema stronami konfliktu, co pośrednio doprowadziło do przejęcia tej roli przez jego młodszego brata, króla węgierskiego i wikariusza Rzeszy rzymskiej (s. 5 n). Wydawca „Soldbuchu” podkreśla, że z punktu widzenia zakonu niemieckiego taka zmiana sytuacji była niekorzystna, bowiem Zygmuntovi zaangażowanemu właśnie w sprawy bośniackie i szerzej bałkańskie, a zwłaszcza w problem schizmy w Kościele zachodnim, daleko bardziej zależało na polubownym zakończeniu konfliktu polsko–litewsko–krzyżackiego aniżeli Wacławowi IV, zwłaszcza uwzględnwszy fakt, że Zygmunt, związany układem sojusznictwa z wielkim mistrzem Ulrichem von Jungingen zawartym 20 XII 1409 r., w razie wznowienia działań militarnych po 24 VI 1410 r. byłby zobowiązany do zbrojnej pomocy zakonowi, jeśli tylko król polski do walki przeciwko niemu wezwałby na pomoc „niewiernych”, a więc — wedle rozumienia zakonu, jak i wikariusza Rzeszy — także poddanych wielkiego księcia litewskiego (s. 6). Dalsze wypadki wiosny 1410 r. rozgrywały się w opinii S. Ekdahla zgodnie z tym, niekorzystnym dla zakonu niemieckiego, scenariuszem. Konciliacyjna postawa Zygmunta uniemożliwiła Ulrichowi von Jungingen zrealizowanie zaplanowanego na 1 czerwca uprzedzającego ataku na Królestwo Polskie (wedle wzoru sprawdzonego w lecie 1409 r.), a to z kolei doprowadziło stronę zakonną do konieczności przerwania w pierwszej połowie maja rozpoczętych wczesną wiosną werbunków oddziałów najemnych w Czechach, zaś w konsekwencji niezadowolonych z tego żołnierzy (przynajmniej dwóch większych oddziałów/rot) skłoniło do przejścia na służbę króla polskiego, co w rezultacie doprowadziło do znaczącego osłabienia potencjału wojskowego zakonu na krótko przed upływem rozejmu (s. 6–8). Niepowodzenie strony zakonnej okazało się tym większe, że zaplanowany przy aktywnym udziale Zygmunta na 17 czerwca zjazd w Toruniu nie doszedł ostatecznie do skutku, bowiem strona polsko–litewska w ogóle się nań nie stawiała, zaś Zygmunt wysłał jedynie swoich przedstawicieli (s. 7 n). Jednocześnie podjęte na nowo przez wysłanników zakonnych w końcu maja i w początkach czerwca werbunki w Czechach nie mogły już przynieść oczekiwanych efektów i były w dużej mierze spóźnione. Ich rezultaty poświadczone są już — przynajmniej częściowo — w „Księżdzie żołdu”, przy czym stosunkowo niewielka liczba najemnych/zaciężnych z Czech zapisana na jej kartach wynika zdaniem Wydawcy z wiosennych zawirowań werbunkowych oraz towarzyszących im zapewne nieporozumień i konfliktów (m.in. na tle finansowym), co miało wówczas zrazić rycerstwo czeskie do służby na rzecz zakonu (s. 10). Ostatecznie więc, według S. Ekdahla, łącznie kilka tysięcy żołnierzy albo przeszło w maju 1410 r. na służbę króla polskiego, albo za późno przybyło do Prus, co wobec liczby ok. 6400 najemników/zaciężnych biorących udział w bitwie grunwaldzkiej w wojsku wielkiego mistrza¹¹ było poważnym osłabieniem jego siły militarnej (s. 8 n., 10 n.).

Odnośnie działań oddziałów najemnych/zaciężnych w kampanii jesienno–zimowej 1410/1411 r. w Prusach szwedzki badacz podkreśla niechęć dowódców (rotmistrzów) do kontynuowania akcji militarnych w zimie 1410/1411 r., co miało zmusić wielkiego mistrza Heinricha von Plauen do podjęcia rokowań, w sytuacji, kiedy dysponowane przez niego siły miały przewyższać liczebnie wojska królewskie (s. 9). Zgodnie z postanowieniami z 31 I 1411 r. i treścią układu pokojowego zawartego dzień później strona polsko–litewska miała zwolnić wszystkich jeńców w zamian za 100 000 kop groszy praskich. Wypełnianie zobowiązań przez obie strony przedłużało się, prowadząc jeszcze w 1411 r. do nowych konfliktów (s. 10).

Rozpoczynający część „materiałową” omawianej publikacji „Indeks osobowy I” obejmuje osoby niezaliczające się ani do żołnierzy najemnych/zaciężnych ani do „gości” zakonu tudzież wszelkie inne postacie historyczne oraz badaczy problematyki konfliktu 1409–1411 r. Dotyczy nie tylko miejsc, w których poszczególne postacie pojawiają się imiennie, ale także tych, gdzie wymienione są jedynie ich godności monarsze tudzież urzędnicze. Należy zaznaczyć, że krótkie informacje podane w tym indeksie dotyczące wspomnianych godności odnoszą się wyłącznie do tych wymienianych w I części edycji z 1988 r. — stąd np. Johann von Alffter wymieniony jest jako sprawujący urząd leśniczego tucholskiego (wzmianka w I części na

⁹ Por. P. Čornej, *Velké dějiny zemi Koruny české*, sv. V: 1402–1437, Praha–Litomyšl 2000, s. 128; za nim też ostatnio A. Szweida, *Wyrok sądu polubownego Wacława IV*, w: S. Jóźwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweida, S. Szybkowski, *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w latach 1409–1411*, Malbork 2010, s. 177–187, tu: s. 187.

¹⁰ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin–Dahlem, XX. Hauptabteilung (Historisches Staatsarchiv Königsberg) [dalej: GStA PK, XX. HA], OBA 1590 (2 XII 1411 r.).

¹¹ Wcześniej S. Ekdahl uważał, że najemnych/zaciężnych w starciu grunwaldzkim walczyło po stronie zakonnej ok. 3700, por. m.in. tenże, *Einführung*, s. 4, przyp. 27; s. 13; także M. Biskup, rec., s. 139; który słusznie wskazał, że brak w tej liczbie poległych w bitwie.

s. 142, przyp. 531 ze s. 141) obok urzędu piwnicznego tucholskiego i komtura domowego człuchowskiego (s. 13), zaś Jost von Hohenkirchen jedynie jako komtur człuchowski (s. 13), aczkolwiek wiadomo, że sprawował on również funkcje prokuratora międzyłęskiego (1411–1413), 1. kompana wielkiego mistrza (1413–1415) i wielkiego komtura zakonu (1422–1423), w tych jednak rolach nie był wymieniany na kartach I części „Soldbuchu”. Biorąc pod uwagę koncentrację Wydawcy na prezentacji informacji dotyczących żołnierzy najemnych/zaciężnych i „gości” zakonu, należy uznać to rozwiązanie za w pełni zasadne.

Właściwa część omawianej edycji, tj. „Indeksu osobowy II”, obejmuje 822 ponumerowane kolejno hasła osobowe, z których część ma postać krótkich not, inne zaś charakter dość obszernych biogramów. W tym pierwszym wypadku chodzi głównie o osoby znane jedynie z „Księgi żołdu”, co do których możliwe było tylko przywołanie informacji dotyczących ich służby militarnej w Prusach. Owe krótkie noty występują w sytuacjach, kiedy niemożliwe okazało się zebranie większej ilości informacji na temat prezentowanych w nich osób, tak że dysponowane przez Wydawcę dane pochodziły zaledwie z właściwego *Soltbuchu* bądź z wykazów jeńców i dotyczyły jedynie służby w Prusach w 1410/1411 r., np.: *Niclos* (nr 407, s. 193), *Nothrabe* (nr 419, s. 199), *Heyncze Paschkendorff* (nr 434, s. 206). Podobnie ma się rzecz w przypadku braku imion części zestawionych osób (por. niżej). Rozbudowane hasła siłą rzeczy odnoszą się do postaci lepiej oświetlonych źródłowo, a więc i znanych w dotychczasowej literaturze — wymienić tu można choćby: Czenkego von Borsnitz (nr 54, s. 37 n.), Wenzela von Dohna (z Donina) (nr 110, s. 64–66), Ottona von Eulenburg (nr 125, s. 73 n.), Christoph von Gersdorff (nr 143, s. 81 n.), księcia szczecińsko-pomorskiego Kazimierza V (nr 253, s. 126–128), księcia oleśnickiego Konrada VII Białego (nr 287, s. 142–144), Nickela von Kottwitz (nr 296, s. 147 n.), Heinricha VIII młodszego von Plauen (nr 451, s. 213–216), Konrada von Nimptsch (nr 411, s. 194–196), i księcia wołogosko-pomorskiego Warcisława VIII (nr 754, s. 349 n.). Ponieważ w niektórych przypadkach znane są jedynie przydomki/nazwiska, nie jest wykluczone, że kryjące się za nimi osoby są identyczne z innymi nosicielami danego nazwiska, np. N.N. von Atze (nr 12, s. 21) być może tożsamy z Johannesem von Atze (nr 11, s. 21), N.N. von Bischoffswerder (nr 40, s. 31) być może identyczny z Siegfriedem von Bischoffswerder (nr 39, s. 30 n.), Konrad *Nothabe* (nr 418, s. 198) niewykluczone, że tożsamy z Konradem von Notenhof (nr 416, s. 197 n.), N.N. von Santko (nr 556, s. 267) być może identyczny z Heinzem von Santko (nr 555, s. 267). W rezultacie ostateczna liczba najemnych/zaciężnych oraz „gości” występująca w I części edycji „Księgi żołdu” jest nieco mniejsza, aczkolwiek nadal oscyluje wokół 800 osób. W przeważającej liczbie przypadków chodzi tu o przedstawicieli średnio i mało zamożnego rycerstwa, obok których występują dość licznie również osoby pochodzenia mieszczańskiego, np.: *Hannus Brox* (nr 73, s. 45 n.), *Kaspar Gleser* (nr 159, s. 89), *Stephan Heller* (nr 208, s. 109), *Lupolt* (nr 363, s. 175), *Titze Meißner* (nr 380, s. 182 n.), *Ruschwalt Morokot* (nr 395, s. 188), *Lorenz Reichel* (nr 508, s. 245), *Petir Slawen* (nr 640, s. 305). Cieszący się większym prestiżem społecznym panowie, zazwyczaj sprawujący urzędy publiczne, tudzież dworzanie królewscy pojawiają się rzadziej — są to głównie „goście” zakonu zapisani w opublikowanych jako załączniki w I części wykazach jeńców, względem których korporacja miała zobowiązania finansowe (np.: Christoph von Gersdorff, Heinrich von Hardefust, Wenzel von Polenz, Ramfold von Radeberg, Erkinger von Seinsheim). Zakres geograficzny pochodzenia żołnierzy najemnych z „Soldbuchu” to głównie: Śląsk, Dolne i Górne Łużyce i Miśnia, rzadziej: Pleißenland, Vogtland, Marchia Środkowa, Górna Saksonia, Czechy, Morawy i Dolna Austria. Natomiast „goście” zapisani w wykazach jeńców pochodzą w dużej mierze z Górnej Frankonii.

Każde z haseł „Indeksu osobowego II” zaopatrzone jest w nagłówek, w którym podano imię (jeśli było znane) i przydomek posesjonatyczny (bądź inny mający cechy nazwiska) oraz wykaz stron I części „Soldbuchu” (zarówno we właściwej księdze żołdu, jak również w załącznikach, komentarzach merytorycznych i we wstępie do edycji — w tym ostatnim wypadku numery stron ujęte są w nawias kwadratowy), na których dana osoba występuje. W przypadku postaci obecnych w starszej literaturze (głównie genealogicznej) Wydawca stosuje dotychczasowe lekcje imion i przydomków/nazwisk, jeśli zaś występowały one jedynie w edycji „Księgi żołdu”, przyjmował jedną z wersji źródłowych (zapisując ją kursywą). Obok tego każdorazowo umieszcza w hasłach wszystkie lekcje imienia i przydomka/nazwiska, podając odpowiednie strony I części edycji. Hasła zawierają różnorodne, zachowane w przeanalizowanych przez S. Ekdahla źródłach, informacje dotyczące poszczególnych osób, aczkolwiek pojawiają się w nich często także dane o innych współczesnych członkach ich rodzin, którzy w Prusach w 1410–1411 r. nie przebywali. W przypadku występowania w „Soldbuchu” kilku przedstawicieli jednej rodziny tudzież rodu [jest dość dużo takich sytuacji, np.: von Dohna (z Donina) (nr 106–110, s. 60–66), von Eulenburg (nr 123–127, s. 72–75), von Gersdorff (nr 143–152, s. 81–86), von Haugwitz (nr 197–204, s. 104–108), von Landskron(e) (nr 309–319, s. 154–158), von Loeben (nr 341–348, s. 167–170), von Logau (nr 349–357, s. 170–173), von Reibnitz (nr 498–505, s. 240–244), von Schellendorf (nr 561–570, s. 269–272), von Schoff (nr 591–598, s. 282–286), von Seydlitz (nr 629–634, s. 300–303), von Zedlitz (nr 797–807, s. 366–370)] w pierwszym zazwyczaj hasło poświęconym osobie z danej wspólnoty krewniczej Wydawca podaje, o ile jest to możliwe, najważniejsze informacje na jej temat. Szkoda, że choćby dla wymienionych wyżej kilkunastu rodzin nie zamieszczono pomocniczych (i uproszczonych na potrzeby publikacji) tablic genealogicznych, które pozwoliłyby na łatwiejszą orientację w powiązaniach krewniczych poszczególnych osób. Dokumentacja źródłowa, jak i historiograficzna podawana jest za pomocą skrótowych zapisów (rozwiązanych w „Wykazie źródeł i literatury”) bezpośrednio w tekście (częściowo w nawiasach), a nie w przypisach (tych w ogóle nie ma), co niekiedy może utrudniać tok przyswajania tekstu. Wydawca wyraźnie zastrzegł, że wszystkie przytoczone dane, a zwłaszcza te dotyczące dodatkowych osób — członków rodzin najemników/zaciężnych bądź „gości”, nie mają charakteru wyczerpującego, lecz jedynie powinny tworzyć podstawę do dalszych pogłębionych i ukierunkowanych badań genealogicznych, biograficznych i prozopograficznych (s. 16).

S. Ekdahl świadomie zrezygnował w „Indeksie osobowym II” z przytaczania współczesnego polskiego brzmienia nazw miejscowych z obszaru Śląska bądź Nowej Marchii, oraz czeskiego z terenów Czech, Moraw i Śląska Opawskiego, ograni-

czając się wyłącznie do historycznych nazw niemieckich. Do tego rozwiązania wypada odnieść się krytycznie. I nie chodzi tu w żadnym wypadku o stawianie zarzutów nawiązujących do szczęśliwie już dziś w nauce przebrzmiałych resentymentów narodowych czy politycznych uprzedzeń, lecz wyłącznie o upomnienie się o praktyczny charakter przedłożonej naukowej publice edycji. W rezultacie przyjęcia przez Wydawcę opcji jednojęzycznej (edytorsko niewątpliwie bardziej ekonomicznej) korzystający z opracowania będzie każdorazowo zmuszony do jednoczesnego sięgania po polsko–niemieckie i niemiecko–polskie oraz czesko–niemieckie i niemiecko–czeskie wykazy nazw, co niekiedy staje się czynnością czasochłonną, w związku z brakiem jednorodnego ich opracowania dla wszystkich obszarów (dla obecnych terenów polskich powojenny dwuczęściowy *Słownik* Stanisława Rosponda zawiera niestety sporo błędów i nie zawsze budzi zaufanie). W tym więc zakresie edycja S. Ekdahla nie spełni oczekiwań ani niemieckich, ani polskich, ani czeskich jej użytkowników. Dwujęzyczne wersje toponimów zawarte w „Indeksie nazw miejscowych” dotyczą zaś tylko materiału toponomastycznego z I części edycji (por. niżej). Korzystanie z publikacji ułatwiłoby również zaopatrzenie osób pojawiających się w innych aniżeli „własne” hasłach w odpowiadające im w „Indeksie” numery porządkowe.

Niektóre identyfikacje wypracowane przez szwedzkiego badacza w „Indeksie osobowym II” mogą budzić wątpliwości, aczkolwiek trzeba tu mieć na uwadze deklarowany przez Wydawcę „wprowadzający” charakter przedłożonej edycji. Powątpiewać można choćby w rozdzielenie Tylego von Abschatz (*Abesticz*, nr 1, s. 17) od *Mysenawa von Austicz* (*Awsticz myssener*, nr 15, s. 22) i Konrada *Awschicza* (nr 16, s. 23). Lekcje *Abesticz*, *Austicz* i *Awschicz* z językowego punktu widzenia mogą być zapisem jednego przydomka/nazwiska. Nie wydaje się też, by przywołany w hasle dotyczącym Hansa vom Lohe (*vom Lo*) (nr 358, s. 173) zapis z *Księgi skarbnika malborskiego* (*Marienburger Tresslerbuch*) odnoszący się do *Hannusa vom Lo^e zu Thorun* miał związek z tym przybyłym w rocie Wenzela von Dohna (z Donina) w 2. połowie czerwca 1410 r. do Prus najemnym żołnierzem — poświadcza on spłatę długu przez mieszczanina Starego Miasta Torunia Johanna (V) vom Lo^e¹².

W komentarzach hasłowych widoczny jest również zdecydowany dystans — który w kontekście wcześniejszych publikacji szwedzkiego uczonego można by określić jako wręcz „programowy” — do informacji podawanych przez Jana Długosza, i to nawet wówczas, gdy wszelkie dostępne przesłanki wskazują na wiarygodność danego fragmentu *Roczników*. Z taką sytuacją mamy w omawianej publikacji do czynienia choćby w przypadku osoby „pana Haßego” (*her Haße*, nr 195, s. 103 n.), wziętego do niewoli przez wojsko królewskie w bitwie tucholskiej. Był on według ustaleń Wydawcy przedstawicielem rodziny panów Hase von Hasenburg (czes. Zajíc von Hasenburg, Zajíc z Hazmburka — „Haße” oznacza w średnio–górnio–niemieckim „zająca”). S. Ekdahl pozostawił w nagłówku hasłowym nieznanie imię czeskiego możnego, aczkolwiek w przekazie *Roczników* dotyczącym bitwy pod Tucholą pojawia się jako wzięty do niewoli *Johannes Zayecz* — co zresztą sam Wydawca odnotowuje. Trudno więc twierdzić, że są to dwie różne osoby (podkreśla to i S. Ekdahl), jednak badacz nie uzupełnia imienia czeskiego rycerza (Jan)¹³.

Inny zasługujący na wzmiankę kasus najemnika/zaciężnego z 1409–1410 r. zdaje się stanowić kolejny drobny przyczynek do kwestii wiarygodności informacji posiadanych przez Jana Długosza i danych umieszczonych w *Annales*, w tym konkretnie tych dotyczących jeńców z bitwy tucholskiej. Chodzi mianowicie o pana *Edwarda* (*her Edewart*, *her Edward*, nr 117, s. 69 n.) poświadczanego w różnych źródłach proveniencji pruskiej, który podobnie jak Jan Zajíc z Hazmburka, walcząc w wojsku zakonnym, dostał się do niewoli w starciu pod Tucholą. Aczkolwiek krakowski kanonik wymienił w swojej kronice wśród jeńców strony królewskiej *Hedwartha Reydburga de Silesia*, S. Ekdahl powątpiewał w wartość źródłową tej informacji, uwzględniając błędną jego zdaniem datację samej bitwy (28 października zamiast 5 listopada — data 6 listopada podana przez Wydawcę wynika raczej z pomyłki edytorskiej, por. niżej). W rezultacie szukał innych możliwości identyfikacji znacznego — bo pasowanego — rycerza. Odnalezione niedawno rejestry korespondencji zakonnej z 1409–1410 r. zachowane w jednym z dawnych królewskich XVI–wiecznych rękopisów, przechowywanym obecnie w Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich (Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka) przyniosły jednoznaczną identyfikację rycerza Edwarda — jak się okazuje zgodną jednak z opcją opieraną dotychczas na przekazie Długoszowym — jako Edwarda von Reideburg¹⁴. W „Soldbuchu” występuje jeszcze dwóch przedstawicieli tej rodziny — Hans i Heinz (nr 513 n., s. 247 n.). W tym kontekście wypada jednocześnie potwierdzić sugestię szwedzkiego uczonego odnośnie możliwych związków Edwarda z panem Konradem *von Reydewort* (nr 517, s. 250), którego należy identyfikować z Konradem *de Reydeberg* znanym z trzech przekazów z końca stycznia 1411 r. (s. 248) — wydaje się bowiem, że należy w tym wypadku przyjąć pomyłkę pisarza „Soldbuchu” i wynikające z niej zniekształcenie przydomka posesjonatycznego Konrada von Reideburg. Relacje krewnicze między owymi czterema przedstawicielami śląskiej rodziny von Reideburg pozostają jednak na razie nieznanymi.

Nie miejsce tu na prezentację wszystkich „nowych” danych, które by uzupełniały bądź korygowały ustalenia S. Ekdahla, jednak w kontekście podniesionego problemu wiarygodności informacji Jana Długosza niech jeszcze jeden „biogram” zostanie choćby krótko skomentowany. W „Soldbuchu” pojawia się pan Balthasar von Schlieben (nr 577, s. 275 n.) — jeden z trzech przedstawicieli (rodzonych braci) tej lużyckiej rodziny wywodzącej się z okolicy Zlavin (Schlieben) na pograniczu elektorskiego księstwa Saksonii i Marchii Środkowej, ok. 50 km na wschód od Wittenbergi, od 1409 r. posiadającej dobra

¹² K. Mikulski, K. Kopiński, *Herbarz patrycjatu toruńskiego*, t. I, Toruń 2008, s. 66.

¹³ Losy Jana Zajíc z Hazmburka w polskiej niewoli jesienią 1410 r. doczekały się odrębnego potraktowania przez M. Cetwińskiego, *Poza dobrem i złem? O etosie rycerskim nieco inaczej*, w: *Etos rycerski w Europie Środkowej i Wschodniej od X do XV wieku*, red. W. Peltz, J. Dudek, Zielona Góra 1997, s. 9–13. Wydawca nie odnotował tej pracy.

¹⁴ K. Kwiatkowski, *Neue Quellen aus dem Kreis des Deutschen Ordens zum Krieg von 1409–1411* (Teil 1), *Zap. Hist.*, 75, 2010, z. 4, s. 67–111, tu: Quellenmaterial Nr. 2, s. 80, przyp. 4.

w nieodległym Baruth (s. 276). Słowiański toponim na oznaczenie tej osady i okolicy (Gau) wypada zestawić z wymienionym w Długoszowych *Rocznikach Balthasarem de Sluwno*¹⁵, którego niedawno wymienił za krakowskim kronikarzem Sławomir Józwiak w swoim studium poświęconym losom jeńców z wojska zakonnego wziętych do niewoli królewskiej w bitwie koronowskiej, lecz z błędną lekcją przydomka posesjonatywnego (*de Glowno*, „z Głowna”¹⁶) i pozostawiając go bez identyfikacji¹⁷. Forma *Sluwno* jawi się jako nieco zdeformowana, częściowo spolszczona, wersja poprawnej nazwy słowiańskiej (zapewne serbołużycyckiej) „Zlivin” i uprawnia do identyfikacji odnotowanego przez Jana Długosza członka wojska zakonnego pokonanego pod Koronowem z żołnierzem najemnym/zaciężnym zakonu odnotowanym w „Soldbuchu” dopiero pod datą 23 XII 1410 r., z której to zapiski wynika, że służbę najemną na rzecz korporacji rozpoczął w Krośnie (Odrzańskim) 25 listopada (s. 276). O pasowanym rycerzu Balthasarze von Schlieben wiadomo ponadto, że 3 V 1411 r. był komturem (komandorem) komendy joannitów w Lietzen (potemplariuszowskiej, ok. 15 km na pñ. zach. od Lubusza), należącej do baliwatu brandenburskiego (s. 275), pełnił ten urząd jeszcze w 1419 r., zaś w latach 1426–1437 był przeorem/baliwem/mistrzem (Herrenmeister) baliwatu brandenburskiego (s. 276)¹⁸. Biorąc pod uwagę przytaczaną przez S. Ekdahla praktykę powierzania urzędów w zakonie św. Jana braciom mającym co najmniej 3–letni staż w korporacji, należałoby przypuszczać, że Balthasar von Schlieben brał udział w bitwie koronowskiej i dostał się do niewoli jako joannita. W starciu tym jeńcami zostali także dwaj jego bracia: Friedrich von Schlieben († 1436 r.) i Hans von Schlieben († 1427 r.) oraz pochodzący z Górnej Frankonii pan Konrad Truchsess von Pommersfelden zu Pommersfelden, rycerz pasowany, w lecie 1410 r. dworzaniń króla węgierskiego i wikariusza Rzeszy rzymskiej Zygmunta Luksemburskiego, wywodzący się z rodziny posiadającej dobra rodowe wokół zamku Pommersfelden, ok. 20 km na południe od Bambergu (nr 708, s. 329), syn Hartmuda Truchsesa von Pommersfelden zu Pommersfelden¹⁹, będący kontynuatorem głównej linii rodowej, poświadczony także w zakonnych spisach jeńców²⁰. Uwzględniając tu dane przytaczane przez Jana Długosza można byłoby sądzić, że również Frankończyka łączyły związki z zakonem św. Jana, bowiem krakowski kronikarz nadmienił mimochodem, że miał on w późniejszym czasie zostać komturem komendy joannitów w Łagowie²¹. Czy ta jak na razie nieweryfikowalna informacja jest wiarygodna? Danych dotyczących Konrada Truchsesa von Pommersfelden zu Pommersfelden nie ma zbyt wiele. W dniu 9 X 1414 r. poświadczony jest w Pradze, gdzie kontaktuje się z wysłannikami wielkiego mistrza Paula von Rusdorf i jawi się jako osoba przyjaźnie nastawiona do zakonu²², pod koniec tego roku jest obecny (wraz ze swoim stryjem Michaeliem Truchsessem von Pommersfelden zu Pommersfelden) w otoczeniu Bernharda I margrabiego badeńskiego na trwającym od 16 listopada soborze w Konstancji²³, na który musiał się udać z Pragi po wspomnianym spotkaniu z wysłannikami pruskimi; wreszcie w okresie 1421–1433 występuje w źródłach jako sędzia krajowy (Landrichter) w Norymberdze²⁴, zaś 14 IV 1431 r. jednocześnie jako członek luksemburskiego Zakonu Smoka (Drachenorden)²⁵. Według XVIII-wiecznych zestawień Johanna Gottfrieda Biedermanna Konrad pojął za żonę Kunegundę von Schaumberg, z którą doczekał się przynajmniej jednego syna, Bartholomeusa²⁶. Nieznana jest jednak ani data śmierci jego ani też małżonki, stąd informacja Długoszowa o jego członkostwie w zakonie szpitalników nie musi być nieprawdziwa. Jednocześnie brak

¹⁵ *Joannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. X–XI (1406–1413), ed. K. Baczkowski et alii, Varsaviae 1997 [dalej: Długosz], s. 156.

¹⁶ Toruński uczonego poszedł tu za dwoma rękopisami: drezdeńskim (M — wg nomenklatury i numeracji P. Dymmela kodeks Kaczkowskiego, nr 25) i ossolińskim (O — wg numeracji P. Dymmela nr 41), podczas gdy pozostałe trzy uwzględnione przez wydawców w edycji: sztokholmski I (D — wg P. Dymmela nr 57), stradomski (S — wg P. Dymmela nr 55) i świętokrzyski (jego kórnicka I część: C — wg P. Dymmela nr 59) zawierają lekcję *Sluwno*, por. M. Plezia, *Praefatio*, w: Długosz X/XI, s. 5 n.; Długosz X/XI, s. 156, przyp. e (należy tu wspomnieć że Aleksander Przezdziecki w swoim wydaniu *Roczników* mimo opierania się na rękopisie świętokrzyskim zdecydował się wprowadzić do tekstu koniekturę „de Glowno”, choć odnotował poprawną lekcję kodeksu świętokrzyskiego, por. *Joannis Dlugosz Senioris Canonici Cracoviensis Opera Omnia*, ed. A. Przezdziecki, t. XIII: *Joannis Dlugossii seu Longini canonici Cracoviensis Historiae Polonicae libri XII*, t. 4, libri 11, 12, Cracoviae 1877, s. 99 i przyp. 5); także P. Dymmel, *Tradycja rękopiśmienna Roczników Jana Długosza. Studium analityczne ksiąg X–XII*, Warszawa 1992, s. 38–41, 48 n., 63, 68 n. Aczkolwiek rękopis świętokrzyski pochodzący, jak się uznaje, z autografu Długoszego (zaliczany do tzw. pierwszej redakcji podługoszowej) zawiera tekst m.in. XI księgi *Annales* przepisany bardzo niedbale, w pośpiechu i z opuszczeniem dopisków marginalnych kronikarza, to jednak w związku z jego bliską filiacją z oryginalnym tekstem krakowskiego kronikarza wypada przyjmować, że jego lekcja w tym wypadku jest właściwsza, por. W. Semkowicz-Zarembina, *Przedmowa*, w: *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 10 i 11 (1406–1412), red. J. Garbacik, K. Pieradzka, Warszawa 1982, s. 5–12, tu: s. 9; też, *Przedmowa*, w: *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 1–2, red. J. Dąbrowski, Warszawa 1962, s. 9–60, tu: s. 18.

¹⁷ S. Józwiak, *Jeńcy strony krzyżackiej po bitwie pod Koronowem*, *Zap. Hist.*, 75, 2010, z. 2, s. 87–101, tu: s. 89 n. i przyp. 18.

¹⁸ Por. też E. L. Wedekind, *Geschichte des Ritterlichen St. Johanniter–Ordens, besonders dessen Heermeisterthums Sonnenburg oder der Ballei Brandenburg*, Berlin 1853, s. 90; gdzie jako daty sprawowania urzędu baliwa brandenburskiego autor podał 1424–1437.

¹⁹ J. G. Biedermann, *Geschlechts–Register Der Reichs–Frey unmittelbaren Ritterschaft Landes zu Francken, Löblichen Orts Steigerwald, Nürnberg 1748*, Tab. CCLII.

²⁰ S. Józwiak, *Jeńcy strony krzyżackiej*, s. 95, 99; podaje — idąc zresztą za M. Pelechem — zniekształconą lekcję jego przezwiska rodowego „Truchsesse”, „Troksos”.

²¹ Długosz X/XI, s. 156: [...] in magistrum sancti Iohannis de Lagow postea promotus.

²² GStA PK, XX. HA, OBA 2147, k. Iv.

²³ J. G. Biedermann, *Geschlechts–Register*, Tab. CCLI, CCLII.

²⁴ *Regesta Imperii*, Bd. XI: *Die Urkunden Kaiser Sigismunds (1410–1437)*, verz. v. W. Altmann, Bd. I (1410–1424), Innsbruck 1896–1897 [dalej: RI], Nr. 4572 (30 VI 1421 r.); Bd. 2 (1424–1437. *Nachträge und Register zu Bd. I u. II*), Innsbruck 1897–1900, Nr. 8340 (5 X 1428, 13 III 1431 r.); 12279 (16 XI 1429 r.); 12290 (21 VII 1431 r.); 9826 (21 XI 1433 r.); 9847 (2 XII 1433 r.); por. też *Deutsche Reichstagsakten, Ältere Reihe*, Bd. VIII: *Deutsche Reichstagsakten unter Kaiser Sigismund, Abt. 2 (1421–1426)*, hrsg. v. D. Kerler, Göttingen 1956, Nr. 196, s. 243.16–17 (17 II 1423 r.); Bd. IX: *Deutsche Reichstagsakten unter Kaiser Sigismund, Abt. 3 (1427–1431)*, hrsg. v. D. Kerler, Göttingen 1956, Nr. 433, s. 578.20 (15 II 1431 r.).

²⁵ RI XI/2 8465.

²⁶ J. G. Biedermann, *Geschlechts–Register*, Tab. CCLII.

takich danych co do innych przedstawicieli rozrodzonego rodu Truchsessów von Pommersfelden, nie tylko noszących imię Konrad, ale też jakiegokolwiek inne²⁷, aczkolwiek należałoby pod tym kątem przeprowadzić dokładniejsze badania. Na chwilę obecną bardziej prawdopodobne wydaje się więc inne rozwiązanie. Nie można mianowicie wykluczyć pomyłki kopisty w kodeksie świętokrzyskim zawierającym jeden ze starszych przekazów tekstu *Roczników* (w ramach tzw. II redakcji), który błędnie przepisał omawiany fragment autografu Długoszewego, umieszczając frazę dotyczącą sprawowania urzędu komturego w Łagowie po imieniu i przydomku Konrada Truchsessa, a nie po Balthasarze von Schlieben — biorąc pod uwagę wtrąceniowy charakter zapiski, można byłoby przypuszczać, że w autografie miała ona postać noty marginalnej, co tym bardziej uprawdopodobniałoby pomyłkę pisarza. W tej sytuacji interesująca informacja krakowskiego kanonika dotyczyłaby Balthasara von Schlieben i pozostawałaby w zupełności kompatybilna ze znanymi faktami z jego życia — między 1420 a 1424/1426 r. mógł on zostać przeniesiony z komandorstwa nad mniejszą placówką w Lietzen do ważniejszej komandorii w Łagowie²⁸. Niezależnie od prawdopodobnego braku związków Konrada Truchsessa von Pommersfelden z joannitami — niewynikającego jednak z błędnych danych Długosza, ale z możliwej pomyłki kopisty jego autografu — widzimy w bitwie tucholskiej walczących po stronie krzyżackiej, co należy podkreślić — jako wolontariusze, brata zakonu św. Jana i dworzanina Zygmunta Luksemburskiego, późniejszego członka nastawionego krucjatowo luksemburskiego dworskiego Zakonu Smoka (powołanego 13 XII 1408 r. do walki z poganami i schizmatykami pod patronatem św. Jerzego, którego znakiem miał być pokonany smok leżący pod krzyżem²⁹). Czyżbyśmy mieli tu do czynienia z przypadkiem dość młodych rycerzy, którzy ekspedycję do Prus na pomoc zagrożonemu w swojej egzystencji zakonowi niemieckiemu traktowali jako krucjatę przeciwko poganom i „saracenom”, a więc postrzegając konflikt polsko–litewsko–krzyżacki w 1410 r. w kategoriach pojęciowych, wyobraźniowych i zarazem aksjologicznych propagowanych przez zakon? Interpretacja taka wydaje się prawdopodobna³⁰.

Niezależnie od przedstawionych powyżej pewnych — nasuwających się bez podejmowania głębszych analiz — uwag można jednoznacznie uznać olbrzymią wartość poznawczą II części edycji „Księgi żołdu”. Niewątpliwie dokładniejsze badania w przyszłości uszczegółowią tudzież zweryfikują niektóre opinie oraz przypuszczenia formułowane przez Wydawcę — jak pokazuje to choćby kazus Edwarda von Reideburg. Zwłaszcza badacze dziejów Śląska, Łużyc, Moraw, Miśni i Saksonii (Górnej) będą tu mieli zasadniczy głos. Niezależnie jednak od tego naturalnego biegu rzeczy ponad 800 haseł osobowych opracowanych przez szwedzkiego uczonego na długo pozostanie podstawowym punktem wyjścia i odniesienia dla poszukiwań w obrębie problematyki genealogicznej, biografistycznej i prozopograficznej żołnierzy najemnych/zaciężnych tudzież rycerstwa i mieszczaństwa Śląska, Łużyc, Miśni, Moraw, Czech, Marchii Brandenburskiej i Prus w pierwszych dekadach XV stulecia. Warto już w tym miejscu zwrócić uwagę na możliwość odnalezienia i ustalenia powiązań genealogicznych niektórych przynajmniej żołnierzy najemnych/zaciężnych z braćmi zakonu niemieckiego, aczkolwiek w wielu przypadkach działania takie ograniczą się zapewne do przypuszczeń — przykładem takim niech będzie osoba Heinricha von Buchow (nr 79, s. 47 n.) pochodzącego z meklembursko–pomorskiego rodu von Buchow (*von Bukow, von Bychow* — dobra rodowe w Tribohm, ok. 30 km na pld. zach. od Stralsundu³¹), niewykluczone, że spokrewnionego z ówczesnym komturem krajowym saskim Wittchem (Wetchem) von Büchow. Podobnie ma się prawdopodobnie rzecz z nieznanym z imienia przedstawicielem śląskiej rodziny von Filtz (Viltz) (nr 132, s. 77), której dwóch członków z początków XV w. znanych jest jako członkowie zakonu — komtur kowalewski Nikolaus von Viltz zginął w bitwie grunwaldzkiej³². Niedawno wskazywałem na możliwe istotne znaczenie powiązań rodzinnych członków zakonu niemieckiego w trakcie organizacji kontyngentów posił-

²⁷ Tamże, Tab. CCLI, CCLII, CCLIII, CCLIV, CCLV.

²⁸ Komandorii w Lietzen podlegało w 1527 r. jedynie 5 wsi potemplariuszowskich: Dolgelin, Gorgast, Lietzen, Marsdorf (ob. Marxdorf) i Neuentempel, podczas gdy komandorii łagowskiej już w 2. połowie XIV w. łącznie 2 miasta (z jednym dodatkowym zamkiem): Łagów (niem. Lagow) i Sulęcín (niem. Zielenzig) oraz co najmniej 7 wsi, nie licząc dóbr lennych — które to posiadłości zostały w XV i w początkach XVI w. jeszcze rozszerzone, por. E. L. Wedekind, *Geschichte des Johanniter-Ordens*, s. 82; także B. Kozłowska, *Posiadłości joannitów na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej (XII–XV w.)*, „Szczecińskie Studia Historyczne”, nr 8, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, nr 140, Szczecin 1995, s. 5–23, tu: s. 20 n.

²⁹ Por. przede wszystkim J. D. d’A. Boulton, *The Knights of the Crown. The Monarchical Orders of Knighthood in Later Medieval Europe, 1325–1520*, Woodbridge²2000, s. 348–352; Th. v. Bogyay, *Drachenorden* (hasło), in: *Lexikon des Mittelalters*, Bd. 3, Stuttgart–Weimar 1999, szp. 1346 (tu dalsza literatura).

³⁰ Starania środowiska królewskiego dążącego do możliwie szerokiego rozpropagowania obrazu Władysława II jako pobożnego chrześcijańskiego władcy prowadzącego sprawiedliwy konflikt z zakonem niemieckim, na obrzeżach swojego władztwa zmagającego się z pogańskimi saracenami, wyraźnie zauważalne rezultaty przyniosły głównie, jak wszystko na to wskazuje, dopiero po 1411 r. W kontekście joannitów można tu przywołać choćby zaprezentowany przez Marię Starnawską list mistrza zakonu św. Jana wysłany z Rodos do Władysława II 11 XI 1424 r. — już w zupełnie innej sytuacji aniżeli ta z 1410 r., por. M. Starnawska, *List wielkiego mistrza joannitów do króla Władysława Jagielly z 1424 r. z prośbą o pomoc przeciwko niewiernym*, w: *Kancelarie krzyżackie. Stan badań i perspektywy badawcze. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej, Malbork 18–19 X 2001*, red. J. Trupinda, Malbork 2002, s. 235–253. W 1410 r. siła propagandowego oddziaływania strony polskiej była jeszcze stosunkowo nieznaczna — chwała zwycięskiego wodza ze starcia grunwaldzkiego miała tu niewątpliwie istotne, jeśli nie podstawowe, znaczenie dla komunikacyjnego przeforsowania na Zachodzie i Południu punktu widzenia przedstawianego przez stronę królewską. Oczywiście pojedyncze jednostki nie zawsze muszą wpisywać się w ogólne struktury tudzież trendy, stąd mocy dowodowej omówionego tu przypadku nie można uogólniać i fundamentalizować, tym bardziej, że inne znane współczesne przypadki kontaktów joannitów z oboma stronami konfliktu ukazują obraz odmienny od tutaj zaprezentowanego, por. A. Szweda, *Wyrok sądu polubownego Waclawa IV*, s. 186, przyp. 48; także GSTA PK, XX. HA, OBA 771, 1787.

³¹ *Matrikeln und Verzeichnisse der pommerschen Ritterschaft vom XIV bis in das XIX Jahrhundert*, hrsg. v. R. Klempin, G. Kratz, Berlin 1863, s. 107, 167.

³² *Die „Banderia Prutenorum” des Jan Dlugosz — eine Quelle zur Schlacht bei Tannenberg 1410*, hrsg. v. S. Ekdahl, Abhandlungen der Akademie der Wissenschaften in Göttingen, Philosophisch–historische Klasse, Bd. 3, Nr. 104, Göttingen 1976, s. 188.

kowych dla korporacji w lecie i na jesieni 1410 r.³³, a i ówczesne, przynajmniej niektóre działania braci zakonnych w Prusach oparte były o związki krewnicze³⁴. Dane opublikowane w II części „Soldbuchu” ukazują także przypadki udziału w wojnie 1409–1411 r. przedstawicieli jednego rodu (choć nie wiadomo, w jakim stopniu ze sobą spokrewnionych) po obu stronach konfliktu (Hans von Glaubitz (nr 158, s. 88 n) po stronie zakonnej i Hartwich von Glaubitz (*Hartwicz Glubys*) oraz Heinrich von Glaubitz (*Heinrich Glaubiß*) po stronie królewskiej) — niewykluczone, że sytuacje takie były liczniejsze — to również powinny ukazać przyszłe analizy.

Jako najbliższy postulat badawczy w odniesieniu do opublikowanej przez S. Ekdahla listy żołnierzy i „gości” zakonu wypada zgłosić potrzebę opublikowania (także w formie elektronicznej) tabeli dziennej chronologii pobytu poszczególnych zbrojnych w Prusach w 1410–1411 r. Pozwoliłaby ona m.in. na oszacowanie dla każdego dowolnego dnia III fazy konfliktu 1409–1411 r. stanu kontyngentów najemnych/zaciężnych na służbie zakonu, jak również mogłaby wyraziściej ukazać relacje między poszczególnymi osobami, a być może także pewne mechanizmy w obrębie praktyki werbunkowej³⁵.

Uzupełniająca „Indeks osobowy II” specjalna opracowana doń „Konkordancja” obejmuje alfabetycznie uszeregowane wszystkie znalezione przez Wydawcę w wykorzystanych przezeń źródłach warianty *nominum propriorum* — konkretnie zaś nazwisk, przydomków tudzież przydomków posesjonatycznych osób opisanych w hasłach indeksu osobowego. Nie zostały natomiast uwzględnione w niej osoby dodatkowe pojawiające się w hasłach osobowych, lecz niebędące najemnymi/zaciężnymi bądź „gośćmi” zakonu, a jedynie ich krewnymi lub powinowatymi. Wydawca wytluszczył w konkordancji lekcje nazwisk/przydomków będące tytułami poszczególnych hasel indeksu osobowego, zaś kursywą, podobnie jak w samym indeksie, oznaczył te nieznanne w dotychczasowej literaturze naukowej.

„Indeks nazw miejscowych” obejmuje nie tylko nazwy osad, lecz także krajów i cieków wodnych. Podobnie, jak w przypadku „Konkordancji do indeksu osobowego II” dotyczy jedynie danych toponomastycznych występujących w I części edycji „Soldbuchu” z 1988 r., zaś wszystkie dodatkowe nazwy miejscowe, które pojawiły się w omawianej tu części II, nie zostały uwzględnione. Włączono doń natomiast rekordy obejmujące po raz kolejny osoby związane z poszczególnymi miejscami oraz wydarzenia tudzież czynności, np. wypłaty żołdu („Soldzahlungen”) przy rekordzie „Wrocław”, s. 387. Tak więc indeks ów ma zarazem charakter rzeczowy, co niewątpliwie należy przyjąć z pełną aprobatą. Podobnie na akceptację zasługuje umieszczenie tym razem obok nazw niemieckich współczesnych wariantów polskich materiału onomastycznego z obecnego obszaru Polski tudzież mających polską tradycję nazewniczą (np. mający bałtyckie korzenie toponim „Pokarmin” jako wariant pruskiego „Brandendburga”). Drobne nieścisłości [m.in. zastosowanie staropolskiego wariantu „Frydląd” dla niemieckiej nazwy *Friedland* na oznaczenie obecnego Debrzna (s. 388); Krajna określona jako „księstwo w północnej Polsce” (*Herzogtum im nördlichen Polen*) (s. 388); brak współczesnego polskiego odpowiednika dla toponimu *Landsberg an der Warthe* — Gorzów Wielkopolski (s. 388); zastosowanie średniowiecznej lekcji niemieckojęzycznej nazwy *Meselancz* (nowożytnie niem.: *Mösland*) dla toponimu „Międzyłęcz” (s. 389); podobne zastosowanie średniowiecznej lekcji *Pellin* dla toponimu „Piele” (nowożytnie niem. *Pellen*) (s. 389)] nie wpływają na ogólnie pozytywną ocenę indeksu. Natomiast krytycznie można odnieść się do faktu, iż indeks toponimów nie został wzbogacony o te występujące w samej II części edycji — w ten sposób publiczność naukowa zyskuje faktycznie szeroki biograficzno–prozopograficzno–genealogiczny komentarz bez jakiegokolwiek indeksu do niego samego.

W obszernym „Wykazie źródeł i literatury” Wydawca zdecydował się na rzadkie w niemieckiej tradycji wydawniczej i edytorskiej wspólne umieszczenie wydawnictw źródłowych oraz tekstów naukowych. Zabieg taki wydaje się jednak zupełnie usprawiedliwiony i zasadny, bowiem opatrzenie poszczególnych pozycji źródłowych i bibliograficznych skrótami (wedle nich ułożony jest alfabetycznie cały spis) stosowanymi jednocześnie w „Indeksie osobowym II” przy dokumentacji przytaczanych w nim informacji (por. wyżej) powoduje, że wykaz jest funkcjonalny i praktyczny w użyciu, zaś jego rozbięcie na dwie części ową funkcjonalność na pewno by ograniczyło. Szkoda zaś, że nie dołączono do publikacji orientacyjnej mapy krajów Korony Czeskiej, jak i władztwa pruskiej gałęzi zakonu niemieckiego.

Z kwestii, co do których można by zgłaszać pewne uwagi, aczkolwiek o znaczeniu drugorzędym dla całości edycji, wspomnieć wypada o niezbyt trafnym sformułowaniu, wedle którego na mocy układu pokojowego wielkiego księcia litewskiego Aleksandra Witolda z wielkim mistrzem Konradem von Jungingen i całym zakonem niemieckim zawartego 12 X 1398 r. na wyspie salińskiej Żmudź została przyznana zakonowi na zasadzie wymiany [*in einem Tausch*] (s. 5), podczas gdy o żadnym zobowiązaniu wielkiego mistrza w zamian za przekazanie Żmudzi zakonowi w układzie tym nie było mowy³⁶. Podobnie nie wydaje się, by suma 60 000 guldenów przyrzeczonych przez zakon Wacławowi IV — z których król rzymski późną wiosną 1410 r. przez swojego wysłannika otrzymał tylko połowę³⁷ — była formą przekupienia czeskiego monarchy

³³ K. Kwiatkowski, *Wyprawa letnia 1410 roku*, w: S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweđa, S. Szybkowski, *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim*, s. 238–563, tu: s. 529; tenże, *Kontraktacja militarna Zakonu. Napływ kontyngentów posiłkowych i zaciężnych z obszarów Rzeszy*, w: tamże, s. 572–616, s. 593, przyp. 162.

³⁴ Tenże, *Pierwsze wrażenia w Prusach po porażce zakonu niemieckiego w bitwie grunwaldzkiej*, *Zap. Hist.*, 75, 2010, z. 2, s. 47–63, tu: s. 62 n.

³⁵ W trakcie prac nad autorskimi rozdziałami monografii wojny 1409–1411 r. (S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweđa, S. Szybkowski, *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim*) przymierzałem się do opracowania pełnego wykazu, obejmującego wszystkich żołnierzy występujących w *Soldbuchu*. Z braku czasu całość nie została wówczas zakończona, powinna jednak ujrzeć światło dzienne w 2012 bądź 2013 r.

³⁶ Ostatnio J. Nikodem, *Jadwiga, król Polski*, Wrocław 2009, s. 333, 337; M. Radoch, *Walki Zakonu Krzyżackiego o Żmudź od połowy XIII wieku do 1411 roku*, Olsztyn 2011, s. 142, 145.

³⁷ GSStA PK, XX, HA, OBA 1630, fol. 1r (= edycja: *Die Berichte der Generalprokuratoren des Deutschen Ordens an der Kurie*, bearb. v. H. Koeppen, Bd. II: *Peter von Wormditt (1403–1419)*, Veröffentlichungen der Niedersächsischen Archivverwaltung, H. 13, Göttingen 1960, Nr. 60, s. 123–125); OBA 1629, fol. 1r.

w celu uzyskania korzystnego dla strony zakonnej wyroku sądu arbitrażowego z 8 II 1410 r. (s. 6), bowiem orzeczenie owo wydane w duchu legalistycznym przywracało stan prawny wynikający z treści układów pokojowych zawartych przez obie strony konfliktu przed jego wybuchem³⁸. Odnośnie bitwy pod Koronowem 10 X 1410 r. wypada zauważyć, że nie walczyły w niej kontyngenty inflanckie (s. 9)³⁹.

Z drobnostek redakcyjno-edytorskich niech mi wolno będzie wskazać pomyłkę literową w zapisie nazwiska „Łowmiański” (s. 14, jest „Łówmiański”); w „Indeksie nazw miejscowych” polski wariant „Tczew” został błędnie oddany jako „Tchew” (s. 387, 390), „Radzyn” jako „Radzyn” (s. 389), zaś „Człuchów” jako „Człuchów” (s. 390). Jako *lapsus calami* — aczkolwiek notoryczny — potraktować trzeba również datowanie bitwy pod Tucholą na 6 zamiast na 5 XI 1410 r. (s. 9, 69, 103, 195)⁴⁰, przy czym i ta datacja starcia, dość powszechnie przyjmowana w literaturze przedmiotu, może budzić pewne wątpliwości⁴¹.

Ocena II części edycji źródłowej „Księgi żołdu” jest w pełni pozytywna. Badacze zajmujący się nie tylko zakonem niemieckim, wojną 1409–1411 r. lub wojskami najemnymi/zaciecznymi na obszarze środkowoeuropejskim, ale także historycy i genealogzy podejmujący studia nad rycerstwem śląskim, łużyckim, miśnieńskim, czeskim i morawskim uzyskali nie tylko wartościowe narzędzie, które studia w wymienionych zakresach pozwoli znacznie zintensyfikować, a w niektórych wypadkach — miejmy nadzieję — stanie się impulsem do podjęcia ich na nowo. Należy wyraźnie podkreślić olbrzymią wartość prozopograficzną edycji, tym większą, że zbiera ona liczne dane dotyczące szerokiego grona osób żyjących mniej więcej w tym samym czasie, w odróżnieniu od większości licznie w ostatnich dekadach powstających studiów prozopograficznych, które koncentrują się zazwyczaj na określonych grupach społecznych, lecz obejmują zazwyczaj przedziały chronologiczne kilkudziesięciu lat, a więc 2–4 pokoleń. W ten sposób edycja szwedzkiego uczonego pozwala na spojrzenie na zachowany materiał źródłowy pod kątem poszukiwania relacji między konkretnymi ludźmi, badania ich mobilności, wzajemnych interakcji — współdziałania bądź konfliktów, wreszcie konkurencji. W wielu przypadkach umożliwi ona niewątpliwie uchwycenie fragmentów realnego życia dwóch konkretnych grup ludzkich, jakimi są najemni/zacieczni i „goście” przybywający w 1410–1411 r. do Prus w służbie zakonu niemieckiego. W przestrzeni problematyki konfliktu polsko-litewsko-zakonnego z 1409–1411 r. wypada teraz z cierpliwością i nieustępującą jej naukową ciekawością oczekiwać na ukazanie się wszystkich powstałych w atmosferze 600-rocznicy starcia grunwaldzkiego i oddanych przez S. Ekdahla w ostatnich kilkunastu miesiącach do druku studiów, zaś w kontekście zrealizowanych po latach planów publikacyjnych — jakim jest II część „Soldbuchu” — należy w tym miejscu wyrazić nadzieję i życzenie, aby jak najszybciej kolejnym elementem w ciągu historiograficznym dotyczącym omawianych tu zagadnień stała się przygotowywana przez Markiana Pelecha monografia poświęcona wielkiemu mistrzowi Heinrichowi von Plauen.

Krzysztof Kwiatkowski
Instytut Historii i Archiwistyki
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Toruń

³⁸ A. Szweđa, *Wyrok sądu polubownego Wacława IV*, s. 183 n.

³⁹ Por. ostatnio K. Kwiatkowski, *Kontrakcja militarna Zakonu*, s. 593–604. Wydawca niewątpliwie miał na myśli bitwę pod Golubiem nad Drwęcą 28 lub 29 XI 1410 r., w której brało udział wojsko inflanckie pod dowództwem mistrza krajowego inflanckiego Konrada von Vietinghoff, por. K. Kwiatkowski, *Wybór Henryka von Plauen na wielkiego mistrza zakonu niemieckiego. Działania wojenne w listopadzie i na początku grudnia 1410 roku*, w: S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweđa, S. Szybowski, *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim*, s. 637–656, tu: s. 654 n.

⁴⁰ Por. SBDO I, s. 129, przyp. 493; S. Ekdal, *Die Schlacht bei Tannenberg 1410. Quellenkritische Untersuchungen*, Bd. I: *Einführung und Quellenlage*, Berliner Historische Studien, Bd. 8, Berlin 1982, s. 304, przyp. 55; ze starszej literatury m.in. S. M. Kuczyński, *Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409–1411*, Warszawa ⁵1987, s. 508.

⁴¹ W tej kwestii por. moje skrótołe uwagi: K. Kwiatkowski, *Napływ kolejnych zgrupowań wojsk posiłkowych do Prus*, w: S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweđa, S. Szybowski, *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim*, s. 616–636, tu: s. 629, przyp. 420.